

Artykuł poświęcony jest istotnemu z punktu widzenia utrzymania bioróżnorodności w Europie zagadnieniu reintrodukcji gatunków oraz ich ochrony na podstawie tzw. dyrektywy siedliskowej (Dyrektywa Rady 92/43/EWG z dnia 21 maja 1992 r. w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory). Problematyka ta jest przedstawiona na przykładzie przypadku udanej reintrodukcji bobra europejskiego (*Castor fiber*) w Holandii, Niemczech (w szczególności w Bawarii) oraz na Łotwie.

W pierwszej części opracowania autorzy omawiają przepisy dyrektywy siedliskowej (art. 12) dotyczące ścisłej ochrony gatunków wymienionych w Załączniku IV (m.in. bobra europejskiego). Szczególną uwagę poświęcają warunkom, na jakich można w wyjątkowych okolicznościach wprowadzić odstępstwa od przepisów o ścisłej ochronie (art. 16). Następnie przedstawiają sytuację w trzech państwach członkowskich Unii Europejskiej, w których w różnych dekadach ubiegłego wieku przeprowadzono z sukcesem reintrodukcję bobra.

Bóbr pełni ważną rolę w ekosystemie i jego obecność ma pozytywny wpływ na środowisko naturalne. Równocześnie jednak jego działalność polegająca na drążeniu obszernych nor, ścinaniu drzew, budowie żeremi itd. nie pozostaje obojętna dla wielu aspektów ludzkiego gospodarowania, a nawet bezpieczeństwa. Skutki obecności bobrów mogą być bardzo niekorzystne dla rolnictwa, gospodarki leśnej, systemów nawadniających czy odwadniających, zabezpieczeń przeciwpowodziowych itp. – w okolicach ich intensywnego występowania. Autorzy omawiają, w jaki sposób i z jakim skutkiem w trzech wymienionych państwach próbuje się łączyć wymogi ochrony bobra z koniecznością zapobiegania tym negatywnym efektom, przy czym każdy z analizowanych przypadków różni się od pozostałych. Wspólną cechą jest to, że w każdym z nich bóbr przestał być gatunkiem zagrożonym i występuje coraz liczniej (a nawet – jak na Łotwie – niezwykle obficie). Każdy przypadek ukazuje inną odsłonę potencjalnego konfliktu pomiędzy potrzebą zachowania bioróżnorodności a społeczno-gospodarczą działalnością człowieka.

Analiza prowadzi autorów do postawienia kilku pytań, na które starają się odpowiedzieć w końcowej części artykułu: Jak elastyczne i pragmatyczne są odnośnie przepisów dyrektywy siedliskowej? Jak dalece praktyka niemiecka „naciąga” prawo? W jakim stopniu dyrektywa odpowiada potrzebom zarządzania gatunkami zwierząt występujących licznie i mających duży wpływ na środowisko? Jakie mogą być implikacje dla przyszłych projektów reintrodukcji gatunków? Jakie mogą być implikacje dla szeroko pojętej ochrony i zarządzania gatunkami?

Zdaniem autorów dyrektywa siedliskowa nie oferuje satysfakcjonującego rozwiązania problemu gatunków zwierząt licznie występujących na danym obszarze i istotnie oddziałujących na otoczenie. Ponadto, w ocenie autorów, prezentuje ona statyczne podejście do przyrody i jest – ze względu na treść załączników odzwierciedlających stan sprzed dwudziestu lat – przestarzała. Przemawia to za potrzebą ustanowienia mechanizmu ułatwiającego przegląd i rewizję załączników.

Na koniec autorzy stwierdzają, że przeprowadzona analiza praktyki ukazała pewne słabości ram prawnych ochrony gatunków, choć przyznają, że kontekst, w jakim osadzone są rozważania – czyli udana reintrodukcja bobra – sprawia, iż jest też wiele aspektów godnych pochwały.

*Agnieszka Narożniak*